



Ewa Kędracka-Feldman

Nauczycielskie sieci sposobem na... dżunglę (informacji i zadań)

Jesteśmy podłączeni zawsze i wszędzie. Przekleństwo? A może szansa? To od nas zależy, czy potrafimy zrobić z tego użytek dla samych siebie. SIEĆ (tu: Internet) umożliwia kontaktowanie się na odległość na niebywałą skalę – łatwe, skuteczne, efektywne. Wspomaga komunikację, ale i przesyłanie materiałów, obrazów itp. Wystarczy, aby odnalazła się grupa ludzi połączona wspólnymi zainteresowaniami i celami rozwojowymi...

Co to za przedsięwzięcie „sieć współpracy i samokształcenia”? Dlaczego i po co organizowane? Dla kogo przeznaczone? Co jest w tej propozycji nowego w porównaniu z dotychczasową praktyką doskonalenia zawodowego nauczycieli? Czy warto znaleźć nauczycielską sieć dla siebie?...

Aby nie zginąć w gąszczu powyższych kwestii, posłużmy się popularną i niezawodną gwiazdą pytań ujętą w wierszyk przypisywany R. Kiplingowi, autorowi „Księgi dżungli”¹:

*Sześciu służących człowiek ma,
Dzięki nim wie, co wie.
Zwą się DLACZEGO, CO i JAK,
KIEDY i KTO, i GDZIE...*

CO?

Sieć to pojęcie modne i wszechobecne.

Sieć może być pajęczna, rybacka, sieć autostrad i kolejowa, rodzinna i społeczna (znajomych – bliższych i dalszych), komputerowa (tak mawiamy o Internecie), także neuronowa...

Jeśli sieć neuronowa, to mózg – czyli podstawowe narzędzie pracy nauczyciela (podmiot i przedmiot). Jeśli nauczyciel, to nauczanie oraz uczenie się. Neuro-

biologia podpowiada: mózg ma sens w otoczeniu innych mózgów. I właśnie dlatego sieć ludzi uczących się (aby coraz lepiej nauczać) wydaje się być warta uwagi i podjęcia próby jej utworzenia. Ta – w pewnym sensie nowa – forma doskonalenia zawodowego wychodzi naprzeciw potrzebom rozwojowym nauczycieli, wykorzystując osiągnięcia technologiczne współczesnego świata².

Ale przecież sieci nauczycielskie – *nihil novi...*
To słuszna uwaga!

Neurobiologia podpowiada: mózg ma sens w otoczeniu innych mózgów

Jedną z faz cyklu Kolba, opisującego skuteczne uczenie się, to wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń (przed ich obserwacją i refleksją). Zwłaszcza na kursach andragogiki podkreśla się: nikt nie jest pustym naczyniem. Nie ma nauczyciela bez doświadczeń (mniej czy bardziej uzmysłowionych, przerobionych, wykorzystywanych) z siecią współpracy (formalną i nie).

Co nowego, specyficznego jest w obecnej propozycji sieci współpracy dla nauczycieli? Zaraz to wyjaśnimy.

¹ Do czego jeszcze wrócimy.

² Sieć jak to sieć, można się w nią zaplątać! Warto zwrócić uwagę na dwuznaczność pojęcia kluczowego w dalszym tekście: „sieć” = Internet, „sieć” = grupa ludzi współpracujących w ramach samokształcenia.

Ale – DLACZEGO sieć? (geneza)

Nie bez kozery duża część projektu systemowego EFS „System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganie szkół” poświęcona jest nauczycielskim sieciom współpracy i samokształcenia³. Bo sieć to ucieleśnienie idei konektywizmu⁴, która znajduje mocne uzasadnienie w neuronaukach. Tak pisze neurobiolog i neurodydaktyk Marek Kaczmarzyk: *Człowiek ma sens jedynie w otoczeniu innych ludzi. To kategoriyczne zdanie może budzić sprzeciw, jeśli zrozumiemy je jako próbę wyznaczenia nadrzędnej pozycji zbiorowości wobec każdego z nas. Jest ono jednak stwierdzeniem oczywistego faktu, że gatunek ludzki należy do grupy gatunków społecznych, których ewolucyjna przeszłość, a więc i biologiczny bagaż, związane są z życiem w grupie*⁵.

Na odwieczną naturę ludzką („Człowiek – istota społeczna”⁶) nakłada się obecnie niebywale dynamiczny rozwój technologii, które znacząco zmieniają nasze możliwości.

Jesteśmy podłączeni zawsze i wszędzie. Przekleństwo? A może szansa? To od nas zależy, czy potrafimy zrobić z tego użytek dla samych siebie. SIEĆ (tu: Internet) umożliwia kontaktowanie się na odległość na niebywałą skalę – łatwe, skuteczne, efektywne. Wspomaga komunikację, ale i przesyłanie materiałów, obrazów itp. Wystarczy, aby odnalazła się grupa ludzi połączona wspólnymi zainteresowaniami i celami rozwojowymi...

Ten nasz nowy – dzięki rozwojowi technologicznemu – świat przywiązuje coraz większą wagę do otwartości. Wśród prezentacji TED szczególnie ważna jest ta Dona Tapscotta, zatytułowana „Witajcie w otwartym świecie!” – świecie, w którym obowiązują cztery zasady: *collaboration* – *transparency* – *sharing* – *empowerment* (współpraca – przejrzystość – dzielenie się – upodmiotowienie)⁷. Czy jest lepsza forma na realizację tych zasad niż sieć?!

Jak czytamy w artykule „Społeczności praktyków. Efektywne tworzenie i wykorzystywanie wiedzy

w organizacji”, żyjemy w czasach *popytowego zarządzania wiedzą*. Nacisk na współpracę we współczesnym świecie jest ogromny. Nawet coroczne nagrody Nobla (za osiągnięcia naukowe) dostają z reguły zespoły, a nie pojedyncze osoby. Umiejętność współpracy to kapitał społeczny, którego deficyt wstrzymuje skutecznie rozwój społeczeństw, nawet posiadających znaczący kapitał ludzki (co wykazują od lat badania pod kier. prof. J. Czapińskiego „Diagnoza społeczna”).

Tymczasem nauczyciel niby pracuje w zespole (jakim jest rada pedagogiczna), a jednak jest w swej pracy często osamotniony. Nie doświadczając współpracy na co dzień, jak ma nauczyć współpracy swoich wychowanków?

Dlatego – sieć w sieci. Sieć współpracy w sieci internetowej. Dajmy się w nią zaplątać!

Nawet coroczne nagrody Nobla (za osiągnięcia naukowe) dostają z reguły zespoły, a nie pojedyncze osoby

KTO?

Nauczycielu, lubisz się uczyć, doskonalić, ale brakuje Ci czasu? Samodyscypliny? Lubisz przebywać w sieci czy chmurze internetowej?

A może – jesteś osobą nierozumiejącą ludzi, którzy lubią przebywać w sieci? Przeraza Cię Internet w szkole?

Jeszcze inaczej – czujesz się osamotniony w szkole i szukasz innych nauczycieli o podobnych zainteresowaniach? Nie masz z kim podyskutować?...

Sieć może być szansą na dogonienie całkiem nieźle rozpędzonego pociągu, w którym nauczyciele troszczący się o swój profesjonalizm starają się dogonić czołówkę. Może sieć to sposób na obłaskawienie dżungli (informacyjnej i operacyjnej), w której przychodzi

³ http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com_content&view=article&id=394&Itemid=1015

⁴ O którym pisze Grażyna Gregorczyk w tym numerze „Meritum” na s. 22.

⁵ Kaczmarzyk M. *Rozproszona odpowiedzialność nauczyciela, czyli o statystycznej istocie wychowania*, http://www.npseo.pl/data/various/files/Marek%20Kaczmarzyk_Rozproszona%20odpowiedzialno%C5%9B%C4%87%20nauczyciela%20czyli%20o%20statystycznej%20istocie%20wychowania.pdf (dostęp 8.02.2014).

⁶ To tytuł ważnej książki psychologa społecznego E. Aronsona.

⁷ *TED otwiera świat* [w:] Meritum nr 4(27)/2012: *WOLNE I OTWARTE ZASOBY EDUKACYJNE*, http://meritum.mscdn.pl/meritum/pliki/cale_numery/2012_4.pdf (dostęp 8.02.2014).

nam żyć? Może zamiast przedzierać się samotnie, warto skorzystać ze szlaków i ścieżek już wyznaczonych, sprawdzonych przez innych?

Sieć to propozycja dla odważnych. Warto zadać sobie pytanie: Co byś zrobił, gdybyś się nie bał?

Po Internecie krąży taka myśl:

Don't be afraid to fail. Be afraid not to try. Nie bój się popełnić błędu. Obawiaj się, że nie spróbujesz.

GDZIE?

Dzięki rozwojowi i nowym możliwościom technologicznym sieć może być niemal zawsze i niemal wszędzie – wszędzie tam, gdzie są członkowie sieci, jeśli tylko zlokalizowana jest w chmurze internetowej. „Punktem zbiórki” czy początkiem nitki tworzącej sieć może być platforma Moodle, wybrana platforma społecznościowa (także ta specjalnie utworzona w ORE: <http://doskonaleniewsieci.pl/>).

KIEDY?

Sieć powinna pracować w ruchu ciągłym – jak to jest w uczeniu się przez całe życie (*lifelong learning*).

Jako że bez pracy nie ma kołaczy:

We must remember that lifelong learning requires effort. Musimy pamiętać, że uczenie się przez całe życie wymaga wysiłku⁸.

Ale trud ten każdy może zaplanować po swojemu.

Każdy wykonuje zaproponowane i własne zadania wtedy, kiedy może i chce, w zaproponowanych przez organizatorów/koordynatorów ramach.

JAK?

Każda sieć powinna kierować się powszechnie uznanymi zasadami, którymi są:

- zaufanie,
- wiedza merytoryczna,
- dobrowolność uczestnictwa,
- wzajemna weryfikacja,
- koncentracja na klarownie określonym obszarze merytorycznym⁹.

A nawiązując do cytowanego wyżej Kiplinga, możemy stwierdzić krótko i nieco żartobliwie: jak w dżungli, tak w sieci rządzi prawo: dasz – dostaniesz, szlachetnie nazywane zobowiązaniem do dzielenia się wiedzą i doświadczeniem z innymi członkami sieci (to wspomniane wyżej, konieczne dla otwartego świata *sharing*). Niestety, ta wymiana doświadczeń nauczycielskich jest łatwo deklarowana, ale raczej nie za często stosowana w naszym coraz bardziej rywalizacyjnym świecie.

Każdy może się uczyć (i nauczyć) tylko dzięki sobie, ale grupa może mu w tym znacznie pomóc

To powinno się zmienić i sieci są na to szansą.

Aby ta wymiana informacji, wiedzy i doświadczeń wśród nauczycieli była efektywna, organizatorzy sieci powinni zapewnić:

- miejsce „spotkania się” członków sieci,
- moderację procesu uczenia się,
- motywację (z wykorzystaniem w tym celu na przykład elementów gamifikacji),
- dostęp do sprawdzonych materiałów,
- organizację pracy nad wspólnymi zadaniami członków sieci (wszystkich i w podgrupach).

Ze strony uczestników/członków sieci oczekiwana jest:

- regularna i aktywna obecność,
- wykonywanie zadań, zwłaszcza tych służących szkole, w której nauczyciel pracuje.

Nauczycielskie sieci współpracy i samokształcenia to, precyzyjniej formułując, sieci współpracy służącej samokształceniu. Nietrudno zauważyć pewien pozorny paradoks: celem jest SAMOKształcenie uczestników, ale gwarantem skuteczności ma być aktywność w grupie. To znany mechanizm psychologiczny (przypomnijmy: *Człowiek ma sens jedynie w otoczeniu innych ludzi*), wykorzystywany np. przez... „strażników wagi” (każdy może się skutecznie odchudzić tylko dzięki swoim własnym działaniom,

⁸ *How Do I Get a Personal Learning Network?* <http://bit.ly/1cnm8YW> (dostęp 8.02.14).

⁹ Mierzejewska B. *Spoločności praktyków. Efektywne tworzenie i wykorzystywanie wiedzy w organizacji* [w:] e-mentor 1(8)/2005, s. 52-59, http://www.e-mentor.edu.pl/_pdf/ementor8.pdf (dostęp 30.01.2014).

ale grupa mu w tym pomaga). *Można konia doprowadzić do wodopoju, ale nie można zmusić, aby się napił*, mawiają Brytyjczycy. Identycznie w przypadku doskonalenia zawodowego nauczycieli: każdy może się uczyć (i nauczyć) tylko dzięki sobie, ale grupa może mu w tym znacznie pomóc.

Ponieważ ludzie najskuteczniej uczą się w działaniu (wg przywołanego wyżej cyklu Kolba, często nazywanego *learning by doing*), w sieci powinny być konkretne zadania do wykonania.

Funkcje, jakie zazwyczaj pełnią sieci, to: informacyjna, komunikacyjna, organizacyjna („zarządcza”), szkoleniowa, konsultacyjna. W dobrze działającej sieci jej członkowie powinni starać się wypełnić wszystkie te role: dbać o dostęp do aktualnych informacji, dyskutować na wszystkie interesujące tematy, omawiać aktualne wydarzenia oświatowe, szkolić się nawzajem formalnie i nieformalnie, wzajemnie konsultować i doradzać sobie – jednym zdaniem: dołożyć wszelkich starań, aby zbudować społeczność praktyków. Byłoby wspaniale, gdyby każdy uczestnik sieci założył z czasem sieć dla nauczycieli swojej szkoły (albo zwiększył aktywny udział w sieci już w szkole funkcjonującej)...

PO CO? (cele sieci)

Nauczyciel to taki zawód, który wymaga uczenia się przez całe życie. Sieć ma nauczycielom w tym uczeniu się pomóc.

Cele każdej sieci (wg m.in. literatury wymienionej na końcu) to:

- współpraca,
- wymiana informacji,
- wymiana doświadczeń,
- wspólne rozwiązywanie problemów i poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące pytania,
- wypracowanie nowych rozwiązań.

Na zakończenie – po czym można poznać sukces?

W ewaluacji pracy sieci, tak jak każdej formy doskonalenia nauczycieli, wykorzystany może być model Kirkpatricka, w którym poszukiwane są odpowiedzi odnoszące się do sensu prowadzonych działań:

1. Reakcja – czy uczestnicy są zadowoleni (z udziału w sieci)?

2. Wiedza i umiejętności – czego uczestnicy nauczyli się podczas współpracy w sieci?
3. Zachowania (w miejscu pracy) – czy uczestnicy potrafią zastosować to, czego się nauczyli podczas wykonywania zadań zawodowych?
4. Rezultaty długofalowe – czy zmiany w zachowaniach uczestników mają pozytywny wpływ na edukację (na szkoły, w których pracują)?

Bo to jest istota zmian w polskim systemie edukacji: nauczyciel rozwija się nie tyle sam dla siebie, dla własnego zadowolenia czy mistrzostwa, co dla zauważalnej poprawy jakości pracy szkoły, w której pracuje wraz z innymi.

Nec Hercules contra plures.

Naprawdę warto poszukać dla siebie sieci współpracy i samokształcenia!

Warto przeczytać o sieciach

1. Elsner D. [red. nauk.] *Sieci współpracy i samokształcenia. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
2. Kocurek M., Sołtysińska I., Świeży M., Wachna-Sosin I. *Przewodnik metodyczny dla koordynatorów sieci współpracy i samokształcenia. Seria Nowe formy wspomagania szkół*, zeszyt 3, ORE, Warszawa 2012.
3. Mierzejewska B. *Spółeczności praktyków. Efektywne tworzenie i wykorzystywanie wiedzy w organizacji* [w:] e-mentor 1(8)/2005, s. 52-59.
4. <http://connectededucators.org/> (dostęp 30.01.2014).
5. http://www.e-mentor.edu.pl/_pdf/ementor8.pdf (dostęp 30.01.2014).
6. http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com_phocadownload&view=category&download=1179:przewodnik-metodyczny-dla-koordynatorw-sieci-wsppracy-i-samoksztaacenia&cid=136:poradnik-metodyczny&Itemid=1017 (dostęp 30.01.2014).

Ewa Kędracka-Feldman jest nauczycielem konsultantem w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie.